

Sprzeczność składu sądu orzekającego jako podstawa nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 in princ. KPC)

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Zagadnienia systemowe

§ 1. Bezstronność i niezawisłość sędziów oraz niezależność sądów a prawidłowość składu sądu orzekającego

Jak słusznie podnosi się w doktrynie prawa, takie terminy jak „sprawiedliwe i jawne rozpatrzenie sprawy”, „sąd właściwy”, „sąd niezależny”, „sąd bezstronny”, „sąd niezawisły” w sensie pojęciowym są ze sobą ściśle związane, trudne do rozgraniczenia i w swoisty sposób od siebie uzależnione¹. Niezależność sądów i niezawisłość sędziów uznawane były za „elementy określające urząd sędziego, formujące pryncypia władzy sądowniczej” już w starszej literaturze przedmiotu (z początku okresu transformacji ustrojowej) i zachowują także obecnie w pełni swoją aktualność². Co ciekawe, także zdaniem *L. Piebiaka*, jednego z autorów „reformy” wymiaru sprawiedliwości przeprowadzanej w Polsce po 2015 r. „niezawisłość sędziów oraz powiązana z nią niezależność sądów stanowią fundament demokratycznego państwa prawnego”³. Uznać przeto można, iż – z systemowego punktu widzenia – znaczenie niezawisłości sędziów oraz niezależności sądów⁴ pozostaje powszechnie akcepto-

¹ *W. Sanetra*, Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP, PS 2011, Nr 9, s. 14. Cyt. autor podkreśla przy tym, że nie znaczy to jednak, że istniejące między nimi różnice należy zaciierać; przeciwnie – należy przyjąć generalne założenie interpretacyjne, że terminy te stanowią odrębne kategorie pojęciowe i normatywne, a wysiłek analityczny powinien być skierowany na wyraźniejsze zakreślenie ich granic i różnic znaczeniowych, a nie na ich zacieranie czy zamazywanie.

² Zob. szerzej *J. Gudowski*, Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych, PS 1994, Nr 11–12, s. 17 i n.

³ *L. Piebiak*, w: *G. Borkowski* (red.), Granice niezawisłości sędziów i niezależności sądów, Warszawa–Toruń 2016, s. 47.

⁴ Jak trafnie podkreśla *A. Machnikowska*, O niezawisłości sędziów i niezależności sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawności, Warszawa 2018, s. 33–34, „zasada niezależności, jako konstytucyjnej cechy sądów, będącej częścią składową prawa do sądu, traktowanego jako jedna z najważniejszych gwarancji praw podmiotowych jednostki, ma wielowiekową doktrynalną tradycję, a współcześnie utożsamiana jest przede wszystkim z koncepcją państwa prawa”.

wane oraz podkreślane przez przedstawicieli wszystkich nurtów politycznych i prawnych.

Bezstronność sędziów oznacza brak uprzedzeń lub stronniczości zarówno sądu, jako instytucji, jak i poszczególnych sędziów, a w tym pierwszym znaczeniu częściowo pokrywa się z pojęciem niezależności sądu. Bezstronność to również stosunek sędziego do stron i innych uczestników postępowania⁵ (a w przepisach procesowych określone są sytuacje, w których sędzia podlega wyłączeniu od udziału w sprawie)⁶. Zapewnienie przestrzegania powyższych zasad pozostaje niezbędne nie tylko dla umożliwienia należytego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, ale także – w konsekwencji – dla zapewnienia funkcjonowania państwa prawa. Naruszenie ich skutkuje z kolei głęboką erozją demokratycznego państwa prawa, powiązaną z naruszeniem podstawowych wartości konstytucyjnych (por. też dalsze uwagi poniżej)⁷.

Należy zgodzić się z *K. Lenaertsem*, którego zdaniem wewnętrzna niezależność sądów ma na celu zapewnienie równych szans stronom postępowania i ich sprzecznym interesom. W wymiarze zewnętrznym natomiast niezawisłość sądów ustanawiają granice między procesem politycznym a sądami. Bez niezawisłych sędziów władze publiczne mogą bezkarnie sprawować władzę w sposób arbitralny. Bez niezawisłych sędziów nie ma współpracy z Trybunałem Sprawiedliwości w ramach procedury pytań prejudycjalnych dla zapewnienia skutecznej ochrony sądowej praw ustanowionych w prawie Unii. Bez niezawisłych sędziów system sędziowski Unii jako całość staje się słabszy, a rządy prawa w praktyce tracą znaczenie⁸.

W piśmiennictwie wyróżnia się trzy aspekty zasady bezstronności sędziego, które różnią się między sobą przedmiotem odniesienia. Pierwszym

⁵ Bezstronność sędziego nie oznacza jednak braku empatii, ani całkowitej indyferencji względem przedmiotu sporu, ale polega na wzięciu pod uwagę interesów wszystkich, czyli jest gwarancją równego traktowania stron, por. *M. Soniewicka*, Integralność sędziego z perspektywy jurysprudencji cnót, *Krytyka Prawa* 2021, Nr 3, s. 86 i n.

⁶ *A. Zieliński*, Niezawisły, bezstronny, właściwy..., w: *A. Bodnar, A. Płoszka* (red.), *Wokół kryzysu praworządności, demokracji i praw człowieka*. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Wyrzykowskiego, Warszawa 2020, s. 254–255 wraz z cyt. tam *E. Dynia*, Prawo do sądu w świetle Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w: *A. Wróbel* (red.), *Karta Praw Podstawowych w europejskim i krajowym porządku prawnym*, Warszawa 2009, s. 208.

⁷ Przekrojowa ocena przedmiotowej problematyki została dokonana przez *M. Granata*, *Kryzys obowiązywania Konstytucji RP*, *PiP* 2023, Nr 9, s. 3 i n.

⁸ *K. Lenaerts*, *Rządy prawa w Unii Europejskiej*, *EPS* 2023, Nr 7, s. 4–5 wraz z cyt. tam orzecnictwem.

z tych aspektów jest bezstronność wobec interesów, która odnosi się do interesów stron biorących udział w postępowaniu; drugim – bezstronność wobec czynników politycznych (niezależność polityczna); trzecim natomiast jest bezstronność wobec doktryn światopoglądowych (neutralność światopoglądowa)⁹. Bezstronność powinna więc być postrzegana z dwóch perspektyw: bezstronności subiektywnej (odnoszącej się do poczucia samego sędziego, że jest on bezstronny w toczącej się sprawie) oraz bezstronności obiektywnej (polegającej na tym, że istnieją dostateczne gwarancje, iż u uczestnika postępowania lub zewnętrznego obserwatora nie powstaną jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego)¹⁰.

W literaturze przedmiotu wskazuje się przy tym niekiedy, iż – z perspektywy regulacji dotyczącej bezstronności – należy wyróżnić bezstronność proceduralną oraz bezstronność materialną. Przez bezstronność proceduralną powinno się rozumieć zapewnienie braku więzów, czy innego rodzaju relacji sędziego względem uczestników danego postępowania oraz samej sprawy, których istnienie mogłoby prowadzić bądź to do przychylnego nastawienia do kogoś z uczestników lub strony postępowania, bądź skłaniać go do podjęcia rozstrzygnięcia określonej treści. Od tak rozumianej bezstronności należy zaś odróżnić bezstronność materialną, jako cechę faktycznego postępowania arbitra, polegającą na tym, iż dokonując określonych ocen, nie bierze on pod uwagę racji czy kryteriów uznawanych za wykluczone¹¹.

⁹ W. Ciszewski, Bezstronność i neutralność światopoglądowa sędziego, Krytyka Prawa 2021, Nr 3, s. 15 i n. Cyt. autor zwraca przy tym szczególną uwagę (w odniesieniu do drugiego ze wskazanych aspektów), iż pojęcie czynników politycznych powinno się rozumieć szeroko i obejmuje w szczególności wpływ ze strony organów władzy wykonawczej, organów sądowych (np. prezesa sądu), partii politycznych, a także organizacji pozarządowych, których cel działania jest polityczny.

¹⁰ Por. wyr. TK z 27.1.1999 r., K 1/98, OTK 1999, Nr 1, poz. 3. Szerokiej analizy porównawczej bezstronności subiektywnej oraz bezstronności obiektywnej sędziego dokonał Z. Tobor, Bezstronność sędziego, PS 2005, Nr 6, s. 7 i n., który zasadnie zwrócił w tym kontekście uwagę na niedostępność bezpośredniej wiedzy o tym, z jakich powodów i uwzględniając jakie racje czy motywy sędzia rzeczywiście podejmuje takie, czy inne rozstrzygnięcia. Zdaniem cyt. autora szczególnie ważne pozostaje więc wykluczenie sytuacji mogących wzbudzać podejrzenie o to, że wśród takich motywów znajdują się również takie względy, które, ze względu na wymaganie bezstronności, nie powinny być brane pod uwagę. Samo zapewnienie warunków do zachowania bezstronności subiektywnej nie jest więc wystarczające, jeżeli nie zostanie dodatkowo wsparte wprowadzeniem (utrzymaniem) systemowych rozwiązań prawnych, zapewniających zachowanie bezstronności obiektywnej sędziego.

¹¹ Z. Tobor, T. Pietrzykowski, Bezstronność jako pojęcie prawne, w: Z. Tobor, I. Bogucka (red.), Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nawackiego, Kraków 2003, s. 276–277. Przedstawione przez cyt. autorów rozumienie bezstronności proceduralnej oraz bezstronności materialnej uznać można za zbliżone do pojęć bezstronności subiektywnej oraz bezstronności

W powyższym kontekście formułowany jest niekiedy nawet pogląd, iż bezstronność odnosi się zarówno do samej osoby sędziego (który nie powinien przy rozpoznawaniu sprawy znajdować się w sytuacji, która w jakikolwiek sposób mogłaby stawiać jedną ze stron w pozycji uprzywilejowanej względem strony przeciwnej), jak i do postępowania sędziego¹². Bezstronność sędziego niewątpliwie należy więc rozumieć szeroko – tylko w ten sposób można zapewnić realizację konstytucyjnego prawa stron postępowania do sądu. Sędzią bezstronnym nie może przy tym być sędzia zależny lub sędzia zawisły, który podlega lub podlegać może naciskom innych osób, organizacji czy władz. Naruszenie obowiązku zachowania bezstronności prowadzi do pojawienia się zjawiska „sędziego dyspozycyjnego”, a to wyklucza możliwość wymierzania sprawiedliwości¹³.

Jak trafnie wskazuje *T. Pietrzykowski*, szczególnym elementem bezstronności sędziego jest instytucja jego wyłączenia ze sprawy (jako *iudex inhabilis* lub *iudex suspectus*)¹⁴. Instytucja ta, służąca zapewnieniu przestrzegania podstawowych zasad prowadzonego postępowania zapewnia jednocześnie wydanie rozstrzygnięcia w składzie orzekającym zgodnym z obowiązującymi przepisami prawa¹⁵.

Powszechnie przyjmuje się, że niezawisłość sędziowska jest warunkiem koniecznym praworządności i fundamentalną gwarancją rzetelnego procesu i nie jest ona prerogatywą ani przywilejem we własnym interesie sędziów, lecz w interesie rządów prawa i osób dochodzących i oczekujących sprawiedliwości. Są-

obiektywnej, do których odnosił się (samodzielnie) *Z. Tobor* w swojej późniejszej publikacji (przywołanej powyżej).

¹² *M. Śladkowski*, Zmiany w zakresie przeprowadzania postępowań cywilnych dokonane ustawą z 4.07.2019 r. jako przejaw odpowiedzialności państwa za realizację konstytucyjnej zasady prawa do sądu, PPPubl. 2021, Nr 4, s. 54 i n.

¹³ *M. Wąsek-Wiaderek, P. Wiliński*, Konstytucyjne i konwencyjne gwarancje bezstronności sędziego, PS 2023, Nr 10, s. 117–118 wraz z przywołanym tam wyr. TK z 27.1.1999 r., K 1/98, Legalis. Jak wskazują przy tym cyt. autorzy, zaprzeczeniem bezstronności będzie więc orzekanie, które stanowi formę instrumentalnego rozstrzygnięcia w celu zapewnienia aprobaty dla siebie, swojej sytuacji faktycznej czy prawnej i swojego postępowania.

¹⁴ *T. Pietrzykowski*, Bezstronność sędziowska. Lekcje z kryzysu, PS 2022, Nr 1, s. 10.

¹⁵ Problematyka ta – badana przede wszystkim z perspektywy regulacji art. 379 pkt 4 *in principio* KPC – została poddana szerszej analizie w rozdziale III niniejszej monografii. Już w tym miejscu zwrócić jednak można uwagę, iż sama instytucja wniosku o wyłączenie sędziego nie jest wystarczająca do zapewnienia zgodności z przepisami prawa składu sądu orzekającego, zwłaszcza w kontekście wyzwań procesowych ostatnich lat, związanych z powoływaniem sędziów sądów powszechnych oraz sędziów Sądu Najwyższego w wyniku wadliwie przeprowadzonej procedury nominacyjnej.

downictwo pozostaje zaś jednym z podstawowych filarów państwa demokratycznego. Niezawisłość służy więc jako gwarancja bezstronności¹⁶. Nie uchybia to oczywiście dopuszczalności ingerencji władzy wykonawczej (ministra sprawiedliwości) w pewną sferę działania sądów (co nie będzie skutkowało zarzutem naruszenia konstytucyjnej zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów), pod warunkiem jednak, że ingerencja taka dokonywana jest wyjątkowo, na podstawie precyzyjnie sformułowanych przepisów ustawowych i jest właściwie uzasadniona merytorycznie. Ingerencja tego rodzaju w żadnym przypadku nie może przy tym wkraczać w wykonywanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy¹⁷.

Niezawisłość sędziów obejmuje więc wiele elementów: bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów pozasądowych, samodzielność sędzięgo wobec władz i organów sądowych, niezależność od wpływu czynników politycznych oraz wewnętrzną niezależność sędzięgo. Niezależność sędzięgo jest zaś ściśle związana z niezależnością sądownictwa jako oddzielnej konstytucyjnie władzy¹⁸. Konieczne jest więc jednoczesne zapewnienie, aby wszelkie (niezbędne) instrumenty oddziaływania władzy wykonawczej na władzę sądowniczą były precyzyjnie unormowane – co oznacza konieczność wskazania, kto jest uprawniony do oddziaływania, jaki jest zakres materii poddanej oddziaływaniu lub kontroli, jak również jakie skutki wynikać będą z wpływu władzy wykonawczej na władzę sądowniczą¹⁹. Z oczywistych względów, zasady te odnoszą się w pełnym zakresie także do zapewnienia prawidłowości ukształtowania składu zespołu orzekającego w postępowaniu cywilnym.

¹⁶ Zob. szerzej G. Borkowski, Rada Konsultacyjna Sędziów Europejskich i jej działalność na rzecz przestrzegania niezawisłości sędziów i niezależności sądów, EPS 2017, Nr 2, s. 17.

¹⁷ Zob. szerzej W. Żurek, Ocena konstytucyjności prawa w zakresie niezależności sądów i niezawisłości sędziów (wnioski Krajowej Rady Sądownictwa do Trybunału Konstytucyjnego), Krajowa Rada Sądownictwa 2016, Nr 3, s. 16–17 wraz z przywołanym tam wyr. TK z 15.1.2009 r., K 45/07, Legalis.

¹⁸ S. Dąbrowski, Granice dopuszczalnej ingerencji władzy wykonawczej i ustawodawczej we władzę sądowniczą, w: T. Wardyński, M. Niziołek (red.), Niezależność sądownictwa i zawodów prawniczych jako fundamenty państwa prawa. Wyzwania współczesności, Warszawa 2009, s. 111 wraz z cyt. tam wyr. TK z 9.11.1993 r., K 11/93, Legalis oraz A. Rzepliński, Sądownictwo w PRL, Warszawa 1989, s. 10.

¹⁹ Zob. szerzej K. Markiewicz, Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami i sędziami – de lege lata i de lege ferenda, w: J. Gudowski, K. Weitz (red.), Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Erecińskiego, t. II, Warszawa 2011, s. 2932–2933 wraz z przywołanym tam orzecznictwem, w tym w szczególności wyr. TK z 9.11.2005 r., Kp 2/05, OTK-A 2005, Nr 10, poz. 114.

W piśmiennictwie zasadnie wskazuje się, iż niezawisłość sędziowska to jednocześnie uprawnienie sędziego oraz jego obowiązek, polegający na urzeczywistnieniu niezawisłości w swojej praktyce orzeczniczej, a ochrona niezawisłości sędziego stanowi konstytucyjny obowiązek ustawodawcy i organów administracji sądowej. Przy tym, choć w art. 178 i 186 Konstytucji RP mowa jest o niezawisłości „sędziów”, to składający się z niezawisłych sędziów sąd, w rozumieniu „składu orzekającego” siłą rzeczy jest również „niezawisły”²⁰.

Pojęcia „sądu” oraz „niezależności sądów” uznać można za znacznie szersze, a także mogące nastroczać pewnych trudności w krótkim ich scharakteryzowaniu²¹. Wynika to przede wszystkim z braku definicji legalnych tych pojęć, a także istotnej relatywizacji ich znaczenia oraz treści, wprowadzonej do przestrzeni publicznej i prawnej w ostatnich latach. Zadanie to jest tym trudniejsze, iż – jak słusznie podnosi A. Bodnar – w przestrzeni publicznej brakuje powszechnego zrozumienia, czym jest niezawisłość sędziego, na czym ona faktycznie polega, dlaczego tak ważne jest jej zagwarantowanie, na czym powinna polegać niezależność sądów oraz innych rodzajów władz²². Problematyce tej A. Wasilewski poświęcił odrębne opracowanie, w którym dokonał m.in. analizy wskazanych pojęć z perspektywy polskiej regulacji konstytucyjnoprawnej, jak również w świetle orzecznictwa ETPCz oraz TSUE. Autor ten wskazał m.in., że „sąd” charakteryzuje się następującymi cechami: jest organem konstytucyjnym, mającym charakter stały i działający na podstawie ustawy (art. 176 ust. 2, art. 197 i 201 Konstytucji RP); jest organem odrębnym, który sprawuje powierzone mu funkcje w sposób niezależny od władzy ustawodawczej oraz władzy

²⁰ K. Olszak, *Niezawisłość, niezależność i bezstronność w sądownictwie w świetle regulacji prawnych oraz orzecznictwa*, Głos Prawa 2009, Nr 2, poz. 25, s. 323 wraz z przywołanym tam orzecznictwem oraz piśmiennictwem, w tym w szczególności P. Sarnecki w: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016, art. 45.

²¹ Kluczową rolę w tym kontekście odgrywa zapewnienie odpowiedniego podziału pomiędzy władzą ustawodawczą, władzą wykonawczą oraz władzą sądowniczą, jak również zagwarantowanie braku wpływu pozostałych władz (w tym zwłaszcza władzy wykonawczej) na wykonywanie władzy sądowniczej, zob. szerzej S. Dąbrowski, *Niezależność sędziowska a podział władz*, Krajowa Rada Sądownictwa 2014, Nr 1, s. 15 i n.

²² A. Bodnar, w: G. Borkowski (red.), *Granice niezawisłości sędziów i niezależności sądów*, Warszawa-Toruń 2016, s. 114–115. Cyt. autor zauważa także w tym kontekście, iż dla wielu obywateli są to idee abstrakcyjne, niemające przełożenia na rzeczywistość – czyli na istnienie swego poczucia sprawiedliwości wymierzonej przez bezstronnego sędziego, kierującego się wyłącznie prawem, działającego w ramach struktury charakteryzującej się pełną niezależnością.

wykonawczej (art. 173 Konstytucji RP)²³; osoby sprawujące funkcje tego organu (sędziowie) mają konstytucyjnie gwarantowaną niezawisłość oraz podlegają w orzekaniu tylko Konstytucji i ustawie (art. 178–181, 195–196 oraz 199–200 Konstytucji RP); organ ten bądź sprawuje wymiar sprawiedliwości (art. 175, 189 i 198 Konstytucji RP), bądź też orzeka o zgodności aktów normatywnych z Konstytucją lub ustawami (art. 188 oraz 184 zd. 2 Konstytucji RP); jak również organ ten podejmuje rozstrzygnięcia na podstawie obowiązującej Konstytucji lub ustawy, zgodnie z zasadami obowiązującymi w demokratycznym państwie prawnym (art. 178 ust. 1, art. 195 ust. 1 i art. 199 ust. 3 w zw. z art. 2 i 7 Konstytucji RP) lub innego typu orzeczenia, a jego rozstrzygnięcia mają moc obowiązującą i nie podlegają zmianie przez inne organy władzy państwowej (władzy ustawodawczej lub władzy wykonawczej – art. 173 Konstytucji RP)²⁴. Aby sąd (jako jednostka organizacyjna) został wykreowany, musi spełniać wszelkie przewidziane w Konstytucji kryteria, w tym dawać gwarancje niezależności oraz niezawisłości orzekających w tej jednostce sędziów²⁵.

J. Sobczak podkreśla, iż na niezawisłość sędziowską określoną w treści art. 178 ust. 1 Konstytucji RP składa się wiele elementów, tj.: bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów (instytucji pozasądowych), samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, niezależność od czynników politycznych, wreszcie wewnętrzna niezależność sędziego. Niezawisłość sędziego to nie tylko więc jego uprawnienia, lecz także konstytucyjny obowiązek, który należy do istoty prawidłowego wykonywania zawodu sędziego²⁶. Niezawisłość sędziowska może być przeto zachowana jedynie w razie zagwarantowania sędziom, że nie będą poddani wpływom przedstawicieli innych władz (w tym zwłaszcza władzy wykonawczej). Brak takiego wpływu przejawiać się także musi zarówno w zapewnieniu prawidłowej procedury nominacyjnej sędziów, jak też w zapewnieniu,

²³ Na szczególne znaczenie właśnie tej cechy władzy sądowniczej zwraca też uwagę S. Dąbrowski, *Ustrojowa pozycja sędziego*, w: J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea Praxis Aurea Theoria*. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Erecińskiego, t. II, Warszawa 2011, s. 2764–2765.

²⁴ A. Wasilewski, *Pojęcie „sądu” w prawie polskim i w świetle standardów europejskich*, PS 2002, Nr 11–12, s. 3–6.

²⁵ Zob. szerzej rozważania W. Wróbla, *Izba Dyscyplinarna jako sąd wyjątkowy w rozumieniu art. 175 ust. 2 Konstytucji RP*, Pal. 2019, Nr 1–2, s. 19 i n., które – choć przedstawione w szczególności w odniesieniu do Izby Dyscyplinarnej SN – znajdują odpowiednie zastosowanie także w odniesieniu do wszystkich innych sądów (tak powszechnych, jak i Sądu Najwyższego).

²⁶ J. Sobczak, *Niezawisłość sędziowska i niezależność sądów*. Problem ważny i ciągle aktualny, Gdańskie Studia Prawnicze 2015, Nr 4, s. 53–54.

aby wyłącznie prawidłowo powołani sędziowie prowadzili postępowania sądowe oraz wydawali orzeczenia w prawidłowo ukształtowanym składzie.

W piśmiennictwie wyrażony został pogląd, że „niezależność sądów i niezawisłość sędziów trzeba przede wszystkim widzieć jako zasady organizacji wymiaru sprawiedliwości, natomiast bezstronność ma głównie wymiar procesowy, działa w skonkretyzowanym sporze stron i odnosi się do wymierzania w nim sprawiedliwości”²⁷. Stanowisko takie uznać można za zasadne. Z punktu widzenia głównego celu prowadzonych tutaj rozważań kluczowe pozostaje natomiast stwierdzenie, że prawidłowe ukształtowanie składu sądu orzekającego (zwłaszcza w świetle istniejących obecnie problemów procesowych, wynikających z uczestnictwa w orzekaniu osób powołanych w wadliwej procedurze), wymaga zarówno należytego ukształtowania organizacji wymiaru sprawiedliwości (do czego konieczne mogą okazać się zmiany legislacyjne – por. rozważania w rozdziale VI), jak też zapewnienia bezstronności sędziów (składów orzekających) w wymiarze procesowym (zob. szerzej uwagi przedstawione w tym zakresie w rozdziale II).

Za najbardziej adekwatne podsumowanie znaczenia pojęcia niezawisłości sędziego uznać można słowa sformułowane przez A. Łazarską, powtórzone następnie przez A. Grabowskiego i B. Nalezińskiego, iż „niezawisłość sędziowska jest istotą funkcji sędziego. Bez niezawisłości nie ma sądu. Z kolei bez niezawisłych i niezależnych sądów nie ma państwa prawa”²⁸.

W tym miejscu zwrócić dodatkowo należy uwagę na to, iż niezawisłość sędziów stanowi jednocześnie pierwszy z atrybutów sądu, który wymienia art. 47 KPP: zapewnienie niezawisłości sądownictwu uznać więc należy za *conditio sine qua non* zasady efektywności ochrony sądowej, a w konsekwencji także zasady efektywności prawa unijnego. Zgodnie z orzecznictwem TSUE,

²⁷ Tak R. Reiwer, Wylączenie sędziego w procesie cywilnym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych i orzeczeń, Warszawa 2020, s. 19. Cyt. autor, przywołując stanowisko E. Waśkowskiego, System procesu cywilnego, t. I, Wstęp teoretyczny. Zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego, Wilno 1932, s. 44–45, wskazuje, iż „bezstronny wymiar sprawiedliwości gwarantują: niezależność władzy sądowniczej oraz unormowanie kariery sędziowskiej obejmujące nieusuwalność sędziów i racjonalny system awansów i niepołączalność urzędu sędziowskiego z pełnieniem innych funkcji państwowych, samorządowych, czy w służbie prywatnej”.

²⁸ A. Łazarska, Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym, Warszawa 2018, s. 659 oraz A. Grabowski, B. Naleziński, Konstytucyjne prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu w państwie pozornie praworządnym, PiP 2020, Nr 10, s. 27. Zob. też rozważania odnoszące się do mających w tym kontekście zastosowanie wymogów wobec sędziów przedstawione przez S. Dąbrowskiego, Kilka uwag o kondycji sędziów, Krajowa Rada Sądownictwa 2014, Nr 1, s. 20 i n.

niezawisłość sądu oznacza, iż jest on podmiotem trzecim do organu wydającego decyzję. Niezależność powinna zaś być rozpatrywana w dwóch aspektach. W aspekcie zewnętrznym „zakłada ochronę organu przed interwencjami i naciskami zewnętrznymi, mogącymi zagrozić niezależności osądu przez jego członków rozpatrywanych przed nim sporów”. W aspekcie wewnętrznym zaś, „łączy się z pojęciem bezstronności i dotyczy jednakowego dystansu do stron sporu i ich interesów związanych z przedmiotem tego sporu”²⁹. Aspekt ten wymaga przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu w rozstrzygnięciu sporu poza ścisłym stosowaniem prawa. Takie gwarancje niezawisłości i bezstronności zakładają istnienie zasad – w szczególności „zasad statutowych i proceduralnych” – pozwalających wykluczyć, w przekonaniu podmiotów prawa, wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych oraz co do neutralności w odniesieniu do sprzecznych ze sobą interesów³⁰.

Mając powyższe na względzie, należy podkreślić, że niezawisłość, niezależność i bezstronność pozostają ze sobą związane i wzajemnie się uzupełniają, ale nie są tożsame. O ile przy tym niezależność i niezawisłość stanowią niezbywalną cechę sądu (tzn. nie może istnieć sąd pozbawiony tych cech, gdyż taki organ nie będzie sądem), o tyle bezstronność to wyłącznie element prawa jednostki – co wynika z okoliczności, iż nie sposób jej uregulować przepisami w takim stopniu jak niezawisłości i niezależności³¹.

Szczególną uwagę należy w tym miejscu zwrócić na regulację art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka³², zgodnie z którą „każdy

²⁹ R. Grzeszczak, M. Krajewski, „Sąd” w świetle przepisów art. 47 KPP oraz art. 267 TFUE, EPS 2014, Nr 6, s. 6 wraz z przywołanym tam orzecnictwem. Jak wskazują przy tym cyt. autorzy – przywołując wyr. TSUE z 31.1.2013 r., C-175/11, *H.I.D. i B.A. v. Refugee Applications Commissioner i inni* – niezależność i bezstronność organu wymaga istnienia określonych reguł dotyczących składu organu, tj. przede wszystkim mianowania, kadencji, odwołania i wyłączenia jego członków. Z perspektywy przedmiotu prowadzonych tutaj rozważań, kluczowe znaczenie należy nadać właśnie tej ostatniej cesze, tj.: zapewnieniu przestrzegania odpowiednich zasad dotyczących wyłączenia sędziów dla zapewnienia zgodności składu sądu orzekającego z przepisami prawa, a także – co za tym idzie – utrzymaniu niezależności sądów (oraz równoległego uchronienia stron prowadzonego postępowania przed spowodowaniem nieważności postępowania).

³⁰ M. Taborowski, *Mechanizmy ochrony praworządności państw członkowskich w prawie Unii Europejskiej. Studium przebudzenia systemu ponadnarodowego*, Warszawa 2019, s. 272–273 wraz z przywołanym tam orzecnictwem.

³¹ K. Olszak, *Niezawisłość, niezależność i bezstronność w sądownictwie*, s. 336–337.

³² Jednocześnie podkreślenia wymaga zgodność konwencyjnego (wynikającego z art. 6 ust. 1 EKPCz) oraz konstytucyjnego (wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) standardu sądu bezstronnego. Jak słusznie podnoszą M. Wąsek-Wiaderek, P. Wiliński, *Konstytucyjne i konwencyjne*,

ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym (...). Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prawa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej (...).³³ Najważniejsze więc elementy gwarancyjne związane z pozycją sądu, jako organu orzekającego w sprawach cywilnych to: 1) wymóg ustanowienia sądu ustawą; 2) niezawisłość sądu; 3) bezstronność sądu; oraz 4) jawność postępowania (z dopuszczalnymi ograniczeniami)³³. Artykuł 6 ust. 1 EKPCz ma więc w szczególności na celu ochronę sądownictwa przed wszelkimi bezprawnymi wpływami zewnętrznymi, w szczególności ze strony władzy wykonawczej, ale także władzy ustawodawczej, lub wpływami w ramach samego wymiaru sprawiedliwości, obejmującymi poszanowanie przepisów krajowych dotyczących powoływania sędziów, które powinny być formułowane w sposób jednoznaczny³⁴.

Powyższe wymogi zostały potwierdzone (usankcjonowane) w orzecznictwie ETPCz, w którym wielokrotnie wskazywano, że „sąd” powinien znamionować się co najmniej następującymi cechami: powinien zostać utworzony na podstawie ustawy; powinien być niezawisły, zwłaszcza od władzy wykonawczej; powinien być bezstronny – tak w znaczeniu subiektywnym (z perspektywy oceny osobistych przekonań osoby pełniącej funkcję sędziego w odniesieniu do danej sprawy), jak i w znaczeniu obiektywnym (z perspektywy stwierdzenia, czy istnieją jakiekolwiek fakty, które mogłyby stwarzać wątpliwości co do bezstronności osoby pełniącej funkcję sędziego); osoby pełniące funkcje tego organu powinny mieć gwarancję jej sprawowania w sposób ciągły;

s. 124, w zakresie realizacji wymogów prawa do rozpoznania sprawy przez sąd bezstronny brak jest więc podstaw do – pojawiającego się niekiedy w przestrzeni publicznej – twierdzenia o sprzeczności norm konwencyjnych z wzorcami kontroli zawartymi w Konstytucji RP.

³³ Zob. szerzej P. Wiliński, *Niezależność sądu – standard konstytucyjny i konwencyjny*, PPPubl. 2010, Nr 1–2, s. 15–24. Cyt. autor wywodzi m.in., iż wprowadzenie wymogu sądu ustanowionego ustawą wzmacnia niezależność sądu i ogranicza wpływy władzy wykonawczej. Za kryteria oceny niezawisłości sądu należy z kolei przyjąć – w ślad za orzecznictwem ETPCz – sposób powołania sędziego oraz długość jego kadencji, mechanizmy zabezpieczające sędziego przed naciskami zewnętrznymi, jak również to, czy dany organ daje wrażenie i oznaki, że funkcjonuje w sposób niezawisły. Bezstronność sądu jest zaś podstawowym wymogiem, którego spełnienie jest konieczne dla realizacji standardu określonego w art. 6 ust. 1 EKPCz. Pojęcie bezstronności sądu łączone jest z jego niezawisłością, ma jednak autonomiczną treść i odnosi się do stosunku sędziego do sprawy. Brak bezstronności i niezawisłości sądu przesądza o braku gwarancji prawa do rzetelnego procesu sądowego.

³⁴ S. Biernat, *Czy Izba Kontroli SN nie ma statusu sądu w całości, czy tylko częściowo*, Rzeczpospolita z 12.1.2024 r., s. A14.

rozstrzygnięcia tego organu powinny być podejmowane w wyniku przeprowadzenia określonego prawem publicznego postępowania; jak również organ ten musi mieć kompetencję do podejmowania na podstawie obowiązującego prawa rozstrzygnięć merytorycznych, które nie mogą być wzruszone lub uchylone przez żaden inny organ pozasądowy³⁵. Przyjąć przy tym należy, że niezależność sądów i niezawisłość sędziów są ściśle powiązane z prawem do sądu, a ich gwarancje ustrojowe mają służebną rolę wobec przysługującego każdej osobie prawa do rozpatrzenia jej sprawy w sposób sprawiedliwy, jawny i bez nieuzasadnionej zwłoki, przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, zgodnie z art. 45 Konstytucji RP³⁶. Prawo to (stanowiące odpowiednik występującego w dokumentach międzynarodowych prawa do rzetelnego procesu sądowego) jest indywidualnym prawem podmiotowym, stanowiącym jeden z najważniejszych elementów konstytucyjnego statusu jednostki. Jest ono także najważniejszym środkiem ochrony materialnych wolności i praw, a także gwarantem godności człowieka³⁷.

Podobny zestaw cech, którymi powinien charakteryzować się „sąd” zidentyfikować można na podstawie orzecznictwa TSUE. A. Wasilewski wskazał w tym kontekście przede wszystkim na następujące kryteria oceny: podstawą utworzenia takiej instytucji powinny być obowiązujące przepisy prawa; instytucja taka powinna mieć charakter stały (a nie doraźny lub tworzony *ad hoc*); instytucja taka powinna być niezawisła; rozstrzygnięcia takiej instytucji mają charakter rozstrzygnięć prawnie wiążących; rozstrzygnięcia takiej instytucji powinny zapadać w wyniku prawem uregulowanego postępowania, które ma charakter kontradyktoryjny; rozstrzygnięcia podejmowane przez taką instytucję powinny mieć charakter orzeczeń sądowych – wymiaru sprawiedliwości; jak też instytucja taka powinna wydawać swoje rozstrzygnięcia na podstawie i w celu stosowania obowiązujących norm prawnych³⁸. Aby ocenić, czy dany organ jest organem sądowym, o którym mowa w art. 267 TFUE, należy więc

³⁵ A. Wasilewski, Pojęcie „sądu”, s. 7–8.

³⁶ Tak trafnie D. Zawistowski, w: G. Borkowski (red.), Granice niezawisłości sędziów i niezależności sądów, Warszawa 2016, s. 14.

³⁷ M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, Warszawa 2019, s. 130–131 wraz z przywołanym tam wyr. TK z 15.11.2000 r., P 12/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 260.

³⁸ A. Wasilewski, Pojęcie „sądu”, s. 15–26 wraz z cyt. tam orzecznictwem. Cyt. autor podkreśla przy tym, iż problem niezawisłości, która w istocie dla statusu prawnego „sądu” jako organu i dla „sędziego” jako osoby sprawującej wymiar sprawiedliwości zdaje się mieć znaczenie najważniejsze. Istota niezawisłości „sądu” jest przy tym rozumiana w orzecznictwie TSUE jako konieczność sprawowania orzecznictwa „w sposób niezależny i na własną odpowiedzialność”.

zweryfikować, czy ma on wszystkie cechy ustrojowe (do których należy zaliczyć niezależność organu i niezawisłość jego członków, stałość i utworzenie co najmniej na podstawie ustawy i które stanowią o cechach, jakie powinien spełniać organ sądowy w znaczeniu instytucjonalnym) oraz funkcjonalne (będące zbiorem tych cech, które można identyfikować jako „wydawanie orzeczeń o charakterze sądowym” lub „wykonywanie funkcji sądowych” – tj. sprawowanie wymiaru sprawiedliwości)³⁹.

W wydawanych orzeczeniach TSUE wielokrotnie uznawał wymóg niezawisłości sędziowskiej za „integralny element sądenia”⁴⁰. Niezawisłość sędziowska wchodzi bowiem w zakres istoty prawa do skutecznej ochrony sądowej, jak również podstawowego prawa każdego człowieka do rzetelnego procesu sądowego nie tylko jako fundamentalna gwarancja korzystania z wszelkich uprawnień przynależnych obywatelom państw członkowskich UE, ale także ze względu na nieusuwalną potrzebę i konieczność ochrony wartości wymienionych w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, do których zaliczono godność, wolność, demokrację, równość, państwo prawa i poszanowanie praw człowieka. Bezwzględnie przestrzegany przez państwa członkowskie UE wymóg niezawisłości sędziowskiej nie podlega najdrobniejszej modyfikacji przez władze państw członkowskich w żadnych z dwóch aspektów prawnych, jakie się nań składają: zewnętrznym i wewnętrznym⁴¹. Pojęcie niezawisłości oznacza zaś – w orzecznictwie TSUE – że dany organ wypełnia swoje zadania sędziowskie w pełni autonomicznie, nie podlegając żadnej hierarchii służbowej i nie będąc podporządkowanym komukolwiek i nie otrzymując nakazów czy wytycznych z jakiegokolwiek źródła, a także będąc chronionym przed ingerencją

³⁹ R. Grzeszczak, M. Krajewski, „Sąd” w świetle przepisów art. 47 KPP oraz art. 267 TFUE, s. 9–10.

⁴⁰ TSUE podkreślał przy tym (np. w sprawie *Grzęda v. Polska* – wyr. 15.3.2022 r.), że cały ciąg wydarzeń w Polsce po 2015 r. pokazał, że kolejne reformy sądowe miały na celu osłabienie niezawisłości sędziowskiej, poczynając od poważnych nieprawidłowości przy wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 r., a następnie przez przebudowę KRS i powołanie do życia nowych izb Sądu Najwyższego, przy jednoczesnym rozszerzeniu kontroli ministra sprawiedliwości nad sądami i wzmocnieniu jego roli w postępowaniu i wzmocnieniu jego roli w sprawach dyscyplinarnych sędziów, zob. szerzej M.A. Nowicki, Środki dyscyplinarne wobec sędziego za publiczną krytykę reformy sądownictwa, Pal. 2023, Nr 9, s. 126.

⁴¹ A. Świątkowski, Niezawisłość, bezstronność i niezależność – specyficzne, bezwzględnie obowiązujące, cechy zatrudnienia w zawodzie sędziego, Pal. 2020, Nr 1, s. 62–63 wraz z przywołanym tam orzecznictwem, w tym w szczególności wyr. TSUE z 24.6.2019 r., C-619/18.

i naciskami zewnętrznymi, mogącymi zagrozić niezależności osądu jego członków i wpływającym na ich rozstrzygnięcia⁴².

W orzecznictwie TSUE – nie bez przyczyny (tj. ze względu na podejmowane próby kwestionowania tego stanu rzeczy) – przypomniano także o zasadach pierwszeństwa i bezpośredniości prawa UE, stanowiących dwie podstawowe normy prawa unijnego, które „doprowadziły do powstania ustrukturyzowanej sieci zasad, przepisów i wzajemnie zależnych od siebie stosunków prawnych wiążących wzajemnie samą Unię i jej państwa członkowskie, jak również te państwa pomiędzy sobą”. Jak słusznie zauważają w tym kontekście *Z. Banaszczyk* i *J. Baszczeska*, zasada pierwszeństwa prawa unijnego nad prawem krajowym wynika z utrwalonego na przestrzeni 60 lat orzecznictwa TSUE, jak również orzecznictwa TK (przed 2015 r.)⁴³. Nie powinno na tym tle budzić wątpliwości, iż orzecznictwo TSUE wywiera bezpośredni wpływ na polski porządek prawny – także w odniesieniu do oceny rozwiązań dotyczących niezawisłości sędziów dokonywanej w polskiej przestrzeni prawnej (w tym również w odniesieniu do sędziów powołanych w wadliwie przeprowadzonej procedurze).

Zakres zastosowania – przywołanego już powyżej – art. 45 ust. 1 Konstytucji RP był przedmiotem szeregu rozstrzygnięć wydanych przez Trybunał Konstytucyjny. Orzecznictwo TK (wydane w prawidłowo ukształtowanym składzie tego sądu) pozostaje przy tym zgodne z przywoływanym powyżej orzecznictwem ETPCz oraz TSUE. Zwraca się w nim w szczególności uwagę na konieczność rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, niezależny, niezawisły i bezstronny⁴⁴.

⁴² *K. Gajda-Roszczyńska*, Test sześciu warunków unijnego standardu pojęcia „sądu” a polski wymiar sprawiedliwości: rozważania na kanwie wyroku TSUE z 27.02.2018 r. w sprawie C-64/16 *Associação Sindical dos Juizes Portugueses*, *Iustitia* 2018, Nr 2, s. 63 i n. wraz z przywołanym tam orzecznictwem TSUE.

⁴³ *Z. Banaszczyk, J. Baszczeska*, Czy konsekwencją wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18, C-625/18 powinna być w jakimkolwiek zakresie debata nad pierwszeństwem prawa unijnego nad prawem polskim?, *Pal.* 2020, Nr 5, s. 149 i n.

⁴⁴ Zob. szerzej *P. Wiliński*, Niezależność sądu, s. 25 i n., wraz z przywołanym tam orzecznictwem, w szczególności wyr. TK z 10.6.2008 r., SK 17/07, OTK-A 2008, Nr 5, poz. 78; wyr. TK z 24.6.1998 r., K 3/98, OTK 1998, Nr 4, poz. 52 oraz wyr. TK z 14.4.1999 r., K 1/98, OTK 1999, Nr 1, poz. 3. Jak jednoznacznie wynika przy tym z przywołanych orzeczeń, najważniejszymi gwarancjami niezawisłości sędziowskiej na gruncie polskiego prawa uznaje się m.in. sposób powołania sędziego. Co za tym idzie, naruszenie obowiązujących reguł w tym zakresie (w wyniku wadliwie przeprowadzonej procedury nominacyjnej, bądź z innych przyczyn) powinno być uznane za szczególnie istotne naruszenie podstawowych zasad rozpoznawania spraw w postępowaniu sądowym, a – w konsekwencji – także za ingerencję w niezawisłość sędziowską. Przypadki takie nie-

A. Machnikowska zwraca dodatkowo uwagę, iż zasada statuująca prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd posadowiona jest także w wielu aktach prawa międzynarodowego, a jej wzmocnieniem są dokumenty organizacji międzynarodowych (w tym organizacji zrzeszających sędziów), odnoszące się do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Wśród dokumentów o najszerszym zakresie oddziaływania wymienić należy przede wszystkim Podstawowe Zasady Niezawisłości Sędziowskiej, uchwalone przez ONZ w 1985 r., które stwierdzają m.in., że „sędziowie powinni postępować tak, by chronić godność ich urzędu oraz bezstronność i niezawisłość sądownictwa” (zasada Nr 8), natomiast urząd sędziego wymaga, by pełniące go osoby były „jednostkami prawnymi i kompetentnymi, mającymi odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje prawnicze” (zasada Nr 10)⁴⁵.

Jak jednoznacznie wynika z powyższej analizy, zasada niezawisłości sędziów i niezależności sądów stanowi współcześnie standard międzynarodowy i konstytucyjny. Obie te zasady pozostają w ścisłym związku z zasadą państwa prawnego i zasadą podziału władzy. Zasada państwa prawnego ma istotne znaczenie przy ustalaniu cech, jakimi powinien charakteryzować się sąd. Brak tych cech, nawet gdy organ formalnie nazwany jest sądem, powoduje, że nie możemy mówić o sądzie ani o sędziach. Zasada niezależności sądów i niezawisłości sędziów służy więc realizacji prawa do sądu i nie jest zasadą autonomiczną⁴⁶. Innymi słowy, strona (uczestnik) postępowania nie będzie w stanie realizować swojego prawa do sądu w razie niezagwarantowania przez państwo niezależnie funkcjonujących sądów, w których orzekać będą niezawisli i bezstronni sędziowie.

wątpliwie powinny uzasadniać stwierdzenie wadliwości (nieważności) przeprowadzonego w ten sposób postępowania (wydanego rozstrzygnięcia).

⁴⁵ A. Machnikowska, O niezawisłości sędziów, s. 71–72. Cyt. autorka wskazuje także, że w Europie do przedmiotowej kwestii odnoszą się Zalecenia Komitetu Rady Ministrów Rady Europy dotyczące niezależności, sprawności i roli sędziów, Europejska Karta Ustawowych Zasad Dotyczących Sędziów oraz konkluzje Rady Konsultacyjnej Sędziów Europejskich (tj. organu afiliowanego przy Radzie Europy), a także stanowisko Europejskiej Komisji na rzecz Demokracji przez Prawo (Komisji Weneckiej), Europejska Sieć Rad Sądownictwa oraz dwa stowarzyszenia: Europejskie Stowarzyszenie Sędziów, a także Europejscy Sędziowie i Prokuratorzy na rzecz Demokracji. O próbach definiowania zasady rządów prawa w pozatraktatowych dokumentach Rady Europy zob. też szeroka analiza J. Barcika, Ochrona praworządności w Radzie Europy i Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem niezależności sądów i niezawisłości sędziów, Warszawa 2019, s. 13–27 oraz s. 66–100.

⁴⁶ P. Tuleja, Konstytucyjne kompetencje Krajowej Rady Sądownictwa, w: A. Szmyt (red.), Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce, Gdańsk 2008, s. 204–205.

Mając powyższe na względzie, nie sposób kwestionować – powszechnie przyjmowanej i akceptowanej – konieczności zachowania przez sędziów przymiotu bezstronności i niezawisłości, zaś przez sądy przymiotu niezależności. Konieczność tą należy przy tym postrzegać z dwóch perspektyw, tj.: obowiązku zachowania przez sędziów oraz sądy wykazywanych cech, ale także niedopuszczalności wpływania przez osoby i organy zewnętrzne (w stosunku do sądów) na rozstrzygnięcia podejmowane przez sędziów w toku ich działalności (tak orzeczniczej, jak i pozaorzeczniczej). Jedynie ścisłe przestrzeganie wskazanych zasad skutkować będzie rozpoznaniem sprawy przez prawidłowo ukonstytuowany i należycie sformowany sąd orzekający – co znacząco zmniejszy ryzyko nieważności przeprowadzonego postępowania.

Ważkie znaczenie w określeniu skutków procesowych sprzeczności składu sądu orzekającego z przepisami prawa (w kontekście udziału w wydaniu rozstrzygnięcia wadliwie powołanych sędziów) odegrał wyrok ETPCz z 12.3.2019 r. wydany w sprawie *Gudmundur Andri Astradsson v. Islandia*⁴⁷. W wyroku tym ETPCz stwierdził, że wydanie orzeczenia przez islandzki Sąd Apelacyjny, w składzie którego uczestniczył nieprawidłowo powołany sędzia, naruszyło prawo do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą, gwarantowane w art. 6 ust. 1 EKPCz. Jak słusznie zauważył M. Szwed, wyrok ten nie stanowi rewolucji w orzecznictwie ETPCz, a jedynie zawiera – bez wątpienia istotne – rozwinięcie tez prezentowanych we wcześniejszych wyrokach. Zdaniem tego autora, nie może więc budzić wątpliwości, że badając, czy sąd krajowy został ustanowiony zgodnie z ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz, ETPCz może również oceniać prawidłowość powołania sędziów orzekających w sprawie: w państwie praworządnym legitymację do wiążącego rozstrzygnięcia sporów może mieć bowiem wyłącznie osoba legalnie powołana na stanowisko sędziego. Powierzenie kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości osobom powołanym nieprawidłowo naruszałoby istotę prawa do sądu, a także

⁴⁷ Wyr. ETPCz z 12.3.2019 r., 26374/18, Legalis. Po zaskarżeniu tego orzeczenia, ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie zostało wydane przez Wielką Izbę ETPCz 19.12.2020 r., 26374/18, Legalis. Szersza analiza argumentacji wynikającej z wyroku Wielkiej Izby ETPCz z 19.12.2020 r. została przedstawiona rozdziale II § 2 pkt II – w tym miejscu rozważania ograniczone zostały do przedstawienia kluczowych wywodów ETPCz zawartych w wyr. z 12.3.2019 r., z perspektywy uczestnictwa w orzekaniu wadliwie powołanych sędziów. Zob. też szerzej – w odniesieniu do wyr. Wielkiej Izby ETPCz z 19.12.2020 r. – G. Borkowski, K. Gajda- Roszczynińska, Prawidłowość procesów nominacyjnych a prawo do sądu ustanowionego ustawą. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r., Astradsson przeciwko Islandii – cz. 1, PS 2021, Nr 6, s. 32 i n.

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl